



Sygn. akt I UK 413/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w N.
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 stycznia 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 6 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 6 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa [...] Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację wnioskodawcy J.K. od wyroku Sądu Okręgowego w N. z 28 listopada 2016 r., sygn. akt IV U [...], w którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w N. z 11 marca 2016 r., którą organ rentowy przeliczył wnioskodawcy emeryturę od dnia 1 lutego 2016 r. (tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek) przyjmując

do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z okresu 10 lat kalendarzowych poprzedzającego bezpośrednio rok, w którym wnioskodawca po raz pierwszy przystąpił do ubezpieczenia za granicą (tj. od 1971 r. do 1980 r.) i uzyskując przy tym wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia 101,45%, a sama podstawa wymiaru po waloryzacji wyniosła 3.270,68 zł.

J. K. był zatrudniony w [...] Zarządzie Budynków Mieszkalnych „[...]” we [...] od 7 lutego 1972 r. do 15 marca 1975 r., początkowo w charakterze kierownika grupy robót w A[...], a następnie od 23 lipca 1974 r. na stanowisku Kierownika Działu Technicznego. W angażu z dnia 7 lutego 1972 r. wskazano, że począwszy od 7 lutego 1972 r. wynagrodzenie J. K. wynosiło 2.900 zł miesięcznie, a z treści angażu wystawionego w dniu 23 lipca 1974 r. przez [...] Zarząd Budynków Mieszkalnych „[...]” we W. wynikało, że od 23 lipca 1974 r. wynagrodzenie wynosiło 3.500 zł miesięcznie wraz z miesięcznym dodatkiem za posiadanie uprawnień budowlanych w kwocie 300 zł. W dniu 28 lutego 1975 r. [...] Zarząd Budynków Mieszkalnych „[...]” we W. wystawił angaż, z którego wynika, że stawka wynagrodzenia nie uległa zmianie. W legitymacji ubezpieczeniowej wskazano, że w 1975 r. w okresie od 1 stycznia 1975 r. do 15 marca 1975 r. zarobek brutto odwołującego wyniósł 10.750 zł, a przeciętnie była to kwota 5.375 zł.

Kwestia wysokości zarobków za 1975 r. była przedmiotem postępowania zainicjowanego odwołaniem od decyzji organu rentowego z 18 lutego 2014 r. o przeliczeniu emerytury, które zakończyło się wydaniem w dniu 25 listopada 2014 r. przez Sąd Okręgowy w N. prawomocnego wyroku w sprawie o sygn. akt IV U [...] oddalającego odwołanie.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. decyzją z 3 stycznia 2014 r., wydaną po rozpoznaniu wniosku z 28 lipca 2013 r., przyznał J. K. emeryturę od dnia 1 lipca 2013 r. (tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o świadczenie). Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wyniósł 34,25%. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. decyzją z 18 lutego 2014 r. przeliczył J. K. emeryturę od dnia 1 lipca 2013 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wyniósł wówczas 80,90%, Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury (średnia arytmetyczna wskaźników z poszczególnych lat

kalendarzowych ubezpieczenia w Polsce, z 10 kolejnych lat kalendarzowych występujących bezpośrednio przez rokiem, w którym wystąpiło po raz pierwszy ubezpieczenie za granicą - w państwie, z którym, Polskę łączy umowa międzynarodowa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych) po ponownym przeliczeniu emerytury na wniosek złożony w dniu 28 lipca 2013 r. wyniósł 80,90%, a mianowicie: 1971 r. (zarobki 30.100 zł) – wskaźnik 106,38%; 1972 r. (zarobki 10.794 zł) - wskaźnik 35,85%; 1973 r. (wynagrodzenie 12.000 zł) - wskaźnik 35,74%; 1974 r. (wynagrodzenie 13.000 zł) wskaźnik 34,01%; 1975 r. (zarobki 38.750 zł) wskaźnik 82,52%; 1976 r. (zarobki 48.000 zł) – wskaźnik 93,44%; 1977 r. (zarobki 63.000 zł) - wskaźnik 114,23%; 1978 r. (zarobki 66.000 zł) - wskaźnik 112,54%; 1979 r. (zarobki 66.000 zł) - wskaźnik 103,25%; 1980 r. (zarobki 66.000 zł) - wskaźnik 91,06%.

Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury (średnia arytmetyczna wskaźników z poszczególnych lat kalendarzowych ubezpieczenia w Polsce, z 10 kolejnych lat kalendarzowych występujących bezpośrednio przez rokiem, w którym wystąpiło po raz pierwszy ubezpieczenie za granicą - w państwie, z którym, Polskę łączy umowa międzynarodowa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych) po ponownym przeliczeniu emerytury na wniosek złożony w dniu 22 lutego 2016 r. wynosi 101,45%, a mianowicie: 1971 r. (zarobki 30.100 zł) - wskaźnik 106,38%; 1972 r. (zarobki 31.278,54 zł) - wskaźnik 103,89%; 1973 r. (zarobki 34.800 zł) - wskaźnik 103,65%; 1974 r. (zarobki 39.561,10 zł) – wskaźnik 103,51%; 1975 r. (zarobki 38.750 zł) - wskaźnik 82,52%; 1976 r. (zarobki 48.000 zł) - wskaźnik 93,44%; 1977 r. (zarobki 63.000 zł) - wskaźnik 114,23%; 1978 r. (66.000 zł) - wskaźnik 112,54%; 1979 r. (zarobki 66.000 zł) - wskaźnik 103,25%; 1980 r. (zarobki 66.000 zł) - wskaźnik 91,06%.

Australijska instytucja C. najpierw potwierdziła, że J. K. posiada okres stałego pobytu w Australii w wieku produkcyjnym od 27 listopada 1988 r. do 8 maja 2013 r. wynoszący łącznie 24 lata, 5 miesięcy i 12 dni (tj. 294 miesiące), a następnie potwierdziła, że taki okres przypada od 27 listopada 1981 r. do 8 maja 2013 r. i wynosi 31 lat, 5 miesięcy i 12 dni (tj. 378 miesięcy).

Z tytułu podlegania polskiemu ubezpieczeniu społecznemu J. K. udowodnił okres składkowy wynoszący 13 lat, 6 miesięcy i 8 dni.

W związku z ustaleniami poczynionymi w sprawie, Sąd pierwszej instancji wyrokiem z 28 listopada 2016 r., sygn. akt IV U [...] oddalił odwołanie wnioskodawcy od zaskarżonej decyzji organu rentowego.

Przywołany wyrok zaskarżył apelacją wnioskodawca, zarzucając mu 1) brak szczegółowej analizy treści: odwołania od decyzji organu rentowego i pisma z dnia 4 listopada 2016 r. zatytułowanego „Sprostowanie do pisma procesowego organu rentowego ZUS”, co w konsekwencji doprowadziło do akceptacji zawartych w decyzjach organu rentowego nieprawidłowości w zakresie naliczania emerytury; 2) akceptację pisma procesowego ZUS Oddziału w N., mimo że pismo to nie odnosiło się w ogóle do kwestionowanej w odwołaniu zmiany podstawy wymiaru emerytury przy zastosowaniu innych metod wyliczenia świadczenia w 2014 r. i 2016 r.; 3) akceptację dokonanej przez organ rentowy interpretacji umowy między Rzeczpospolitą Polską i Australią o zabezpieczeniu społecznym w odniesieniu do okresu pobytu w Australii przyjmowanego do wyliczenia emerytury proporcjonalnej, pomimo że interpretacja ta jest sprzeczna z treścią umowy; 4) nie uznanie przez organ rentowy ewidentnego błędu matematycznego w treści wpisu w legitymacji ubezpieczeniowej dotyczącego wysokości zarobku rocznego.

W wyniku rozpoznania apelacji Sąd Apelacyjny w [...] podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjął je za własne.

Sąd odwoławczy stwierdził, że niezasadnie apelujący zarzucał, że zastosowany został nieprawidłowy mechanizm zarówno co do samego przyznania emerytury, jak i do obliczenia jej wysokości.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, prawidłowe było ustalenie dla wnioskodawcy podstawy wymiaru emerytury na podstawie zarobków osiągniętych w latach 1971 - 1980. W konsekwencji prawidłowo organ rentowy w zaskarżonej decyzji obliczył nowy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia i ustalił, że obecnie wynosi on 101,47%, podczas gdy poprzednio wskaźnik ten wynosił 80,90%, a zatem w tym zakresie zaskarżona decyzja była korzystna dla wnioskodawcy. Sąd zwrócił również uwagę na to, że przeliczenie emerytury dokonane zaskarżoną decyzją było możliwe dzięki przedłożeniu przez wnioskodawcę nowych dokumentów, a mianowicie angażu z dnia 7 lutego 1972 r. wystawionego przez [...]

Zarząd Budynków Mieszkalnych [...] „[...]” Administrację [...] wskazującego na pobieranie od dnia 7 lutego 1972 r. wynagrodzenia w wysokości 2.900 zł miesięcznie, angażu z dnia 23 lipca 1974 r. wystawionego przez [...] Zarząd Budynków Mieszkalnych „[...]” we W. wskazującego na pobieranie od dnia 23 lipca 1974 r. wynagrodzenie w kwocie 3.500 zł miesięcznie wraz z miesięcznym dodatkiem za posiadanie uprawnień budowlanych w kwocie 300 zł, angażu z dnia 28 lutego 1975 r. wystawionego przez [...] Zarząd Budynków Mieszkalnych „[...]” we W. wskazującego na brak zmian w zakresie stawki wynagrodzenia. Opierając się na tych dokumentach organ rentowy dokonał obliczenia wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w latach 1972 - 1974.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji słusznie wskazał, że kwestia wynagrodzenia za rok 1975 była już uprzednio przedmiotem postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem, a mianowicie wnioskodawca odwołał się od decyzji z 18 lutego 2014 r., natomiast Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z 25 listopada 2014 r., sygn. akt IV U [...] odwołanie to oddalił. Z tego względu trafne było stanowisko Sądu pierwszej instancji, że kwestia wysokości zarobków za 1975 r. objęta jest stanem powagi rzeczy osądzonej. Ustalając te zarobki organ rentowy oparł się na wpisie w legitymacji ubezpieczeniowej, gdzie wskazano kwotę 10.750 zł jako „zarobek razem brutto”, natomiast w pozycji „przeciętny miesięczny” wskazano kwotę 5.375 zł. Wbrew twierdzeniom apelującego nie ma podstaw do przyjęcia, że „zarobek razem brutto” winien wynosić 13.437 zł, zamiast przyjętej przez organ rentowy kwoty 10.750 zł. Nie można wykluczyć, że treść omawianego wpisu w legitymacji istotnie dotknięta jest błędem, jednak nie ma podstaw do przyjęcia, że błąd ten występuje w zakresie sygnalizowanym przez apelującego, który uważa, że kwotę 5.375 zł wskazaną jako „przeciętny miesięczny” zarobek należy pomnożyć przez 2,5 miesięczny okres zatrudnienia, co daje razem kwotę 13.437 zł. Nie sposób podzielić takiego toku wnioskowania apelującego, ponieważ jak wskazują zasady logicznego rozumowania i reguły doświadczenia życiowego, w przypadku gdy zachodzi potrzeba ustalenia określonej kwoty łącznej i kwoty przeciętnej wynagrodzenia, najpierw ustala się kwotę łączną. W niniejszej sprawie jako łączną kwotę zarobków za podany w legitymacji okres zatrudnienia

pracodawca wpisał kwotę 10.750 zł. Dopiero drugim etapem było ustalenie kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia i wpisanie tej kwoty do legitymacji. Najpewniej w tym właśnie zakresie pracodawca popełnił błąd, ponieważ mając na uwadze łączne wynagrodzenie w kwocie 10.750 zł i czas zatrudnienia, przeciętne miesięczne wynagrodzenie nie mogło wynieść 5.375 zł. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że jeżeli w jakimkolwiek dokumencie konieczne jest podanie kwoty wynagrodzenia łącznego za dany okres zatrudnienia i wynagrodzenia przeciętnego miesięcznego, to w takim zestawieniu wynagrodzenie łączne za dany okres oznacza po prostu wynagrodzenie rzeczywiście wypłacone w tym okresie. Z tego względu nie jest możliwe miarodajne ustalenie wynagrodzenia rzeczywiście wypłaconego na podstawie wysokości wynagrodzenia miesięcznego przeciętnego.

Sąd drugiej instancji uznał również, że nie doszło do uchybienia przepisom umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym podpisanej w Warszawie w dniu 7 października 2009 r. (Dz.U. z 2010 r. Nr 172, poz. 1160). Prezentowana przez wnioskodawcę wykładnia przepisów tej umowy, a w szczególności jej art. 13 i 14, nie okazała się prawidłowa. Wykładnia tych przepisów nie może prowadzić do proponowanego przez apelującego wniosku, że tzw. emerytura proporcjonalna powinna być obliczona jako proporcja okresu faktycznie przepracowanego w Polsce do okresu wymaganego do nabycia prawa do emerytury, co w przypadku apelującego miałoby dawać proporcję 13,5/25, zamiast kwestionowanej przez niego proporcji 13,5/45 przyjętej przez organ rentowy. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na to, że przepisy art. 13 i 14 cyt. umowy dotyczą odmiennych kwestii, bowiem o ile art. 13 odnosi się do nabycia prawa do świadczenia, to art. 14 reguluje kwestię ustalania wysokości świadczenia. Jak stanowi art. 13 cyt. umowy, jeżeli ustawodawstwo RP uzależnia nabycie, zachowanie lub przywrócenie prawa do świadczenia od zgromadzenia okresu ubezpieczenia, to instytucja właściwa uwzględnia, w niezbędnym zakresie, okresy stałego pobytu w Australii w wieku produkcyjnym, jeżeli okresy te nie pokrywają się. Przepis art. 13 cyt. umowy w pełni znajduje zastosowanie w przypadku ustalania prawa do emerytury, ponieważ polskie przepisy wymagają osiągnięcia określonego okresu ubezpieczenia, a zatem wymagany okres ubezpieczenia stanowi jedną z przesłanek warunkujących powstanie prawa do świadczenia. Tym samym przepis

art. 13 dotyczy okresu ubezpieczenia potrzebnego do nabycia prawa do emerytury i przewiduje sumowanie okresów. W przypadku apelującego istotne było to, że nabył on prawo do emerytury polskiej właśnie dlatego, że do udowodnionych przez niego okresów ubezpieczenia w Polsce dodano „w niezbędnym zakresie” okresy ubezpieczenia w Australii (czyli wskazane w umowie „okresy stałego pobytu w Australii w wieku produkcyjnym”). Natomiast przepis art. 14 cyt. umowy dotyczy wyłącznie ustalania wysokości świadczenia. Ponieważ w przypadku apelującego nabycie przez niego prawa do emerytury polskiej mogło powstać dopiero po uwzględnieniu „okresów stałego pobytu w Australii w wieku produkcyjnym”, zastosowanie do niego znajduje przepis art. 14 ust. 2 powołanej umowy, zgodnie z którym najpierw ustala się teoretyczną kwotę świadczenia, jakie przysługiwałoby w przypadku, gdyby wszystkie okresy ubezpieczenia zostały zgromadzone zgodnie z ustawodawstwem Rzeczypospolitej Polskiej (ust. 2 pkt 1), a następnie na podstawie teoretycznej kwoty świadczenia ustala się rzeczywistą kwotę świadczenia w oparciu o proporcję okresu ubezpieczenia zgromadzonego zgodnie z ustawodawstwem Rzeczypospolitej Polskiej do sumy wszystkich zgromadzonych okresów (ust. 2 pkt 2). Zatem z uregulowań tych wynika, że ustalając teoretyczną kwotę świadczenia, wszystkie okresy ubezpieczenia - zarówno polskie, jak i australijskie - traktowane są tak, jakby były okresami polskimi. Inaczej mówiąc organ rentowy obliczając teoretyczną kwotę świadczenia na zasadzie fikcji prawnej potraktował łącznie 45 lat okresów podlegania ubezpieczeniu jako okresy podlegania ubezpieczeniu wyłącznie polskiemu. Następnie zaś organ rentowy przyjął proporcję okresu ubezpieczenia polskiego do wszystkich zgromadzonych okresów ubezpieczenia, czyli właśnie 13,5 do 45.

W odniesieniu do zarzutu apelującego dotyczącego zastosowania przez organ rentowy odmiennych zasad wyliczenia emerytury w decyzjach z 11 marca 2016 r. i z 3 stycznia 2014 r. Sąd Apelacyjny wskazał, że decyzje te nie są tożsame ze względu na swój przedmiot, dlatego też trudno już na wstępie oczekiwać, iż zostanie w nich zastosowany tożsamy mechanizm obliczania wysokości świadczenia. Decyzją z 3 stycznia 2014 r. organ rentowy przyznał apelującemu emeryturę polską opierając się w tym zakresie na przepisach art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń

Spółecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) i art. 14 ust. 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym podpisanej w Warszawie w dniu 7 października 2009 r. regulujący opisaną wyżej kwestię ustalania tzw. teoretycznej kwoty świadczenia oraz rzeczywistej kwoty świadczenia w oparciu o proporcję okresu ubezpieczenia zgromadzonego zgodnie z ustawodawstwem Rzeczypospolitej Polskiej do sumy wszystkich zgromadzonych okresów. Natomiast decyzją z 11 marca 2016 r. organ rentowy dokonał przeliczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru świadczenia. W decyzji z dnia 3 stycznia 2014 r. organ rentowy wskazał, że do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto: przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z okresu 10 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok przystąpienia po raz pierwszy do ubezpieczenia za granicą od 1978 r. do 1987 r. oraz wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 34,26%. Z kolei w decyzji z dnia 11 marca 2016 r. organ rentowy wskazał, że do ustalenia podstawy wymiaru emerytury przyjęto: przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z okresu 10 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok przystąpienia po raz pierwszy do ubezpieczenia za granicą od 1971 r. do 1980 r. oraz wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 101,45%. Z powyższego wynikało, że organ rentowy w powyższych decyzjach oparł się na podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z niepokrywających się ze sobą okresach 10-letnich tj. 1978 - 1987 i 1971 - 1980, a ponadto uzyskał inne wskaźniki wysokości podstawy wymiaru świadczenia. Nie może więc budzić żadnych wątpliwości, że w konsekwencji organ rentowy w powyższych decyzjach obliczył odmienne podstawy wymiaru. W decyzji z 3 stycznia 2014 r. podstawa wymiaru została obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 34,26% i kwoty bazowej 3.080,84 zł i wyniosła 1.055,50 zł. Natomiast w decyzji z 11 marca 2016 r. podstawa wymiaru została obliczona przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 101,45% i kwoty bazowej 3.080,84 zł i wyniosła 3.125,51 zł, natomiast po waloryzacji od dnia 1 marca 2016 r. wyniosła 3.270,68 zł. Wbrew stanowisku apelującego kwota 3.270,68 zł wskazana w decyzji z 11 marca 2016 r. jako podstawa wymiaru emerytury nie ma bezpośredniego przełożenia na ostateczną wysokość świadczenia. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na to, że wysokość

emerytury została obliczona przy zastosowaniu art. 53 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a mianowicie organ rentowy obliczył tzw. część socjalną, która wynosi 24% kwoty bazowej ($24\% \times 3.080,84$) czyli 739,40 zł, następnie obliczył część emerytury przypadającą z tytułu 540 miesięcy okresów składkowych przebytych w polskim ubezpieczeniu społecznym i okresu stałego pobytu w Australii w wieku produkcyjnym wynoszącą 1.828,42 zł, a ostatecznie dokonał zsumowania tych wielkości, co dało kwotę 2.567,82 zł. Ta ostatnia kwota stanowiła kwotę świadczenia teoretycznego, obliczonego przy uwzględnieniu fikcji prawnej, że okres stałego pobytu w Australii był okresem składkowym przebyłym w polskim ubezpieczeniu. Kwota świadczenia teoretycznego została następnie poddana ustawowemu mechanizmowi waloryzacji (art. 88 - 94 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) zakładającemu dokonywanie corocznej waloryzacji od dnia 1 marca. Pierwsza waloryzacja dokonana na dzień 1 marca 2014 r. polegała na pomnożeniu kwoty świadczenia teoretycznego i wskaźnika waloryzacji wynoszącego 101,6%, co ostatecznie dało kwotę 2.608,90 zł. Druga waloryzacja została dokonana z dniem 1 marca 2015 r. i polegała na pomnożeniu kwoty świadczenia teoretycznego 2.608,90 zł i wskaźnika waloryzacji wynoszącego 100,68%, co dało kwotę 2.626,64 zł podwyższoną do kwestionowanej przez apelującego kwoty 2.644,91 zł. Podwyższenie to wynikało stąd, że kwota uzyskana w wyniku waloryzacji nie mogła być niższa niż gwarantowana ustawowo kwota waloryzacji, która nie mogła być niższa niż 36 zł, a faktycznie wyniosła 17,74 zł. Tym samym niezasadne były twierdzenia apelującego, że kwestionowana przez niego kwota 2.644,91 zł jest wartością, której nie da się racjonalnie uzasadnić.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył w całości pełnomocnik wnioskodawcy. Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 8 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż przy ustalaniu prawa do emerytury oraz obliczania jej wysokości dolicza się okresy wszystkie ubezpieczenia za granicą, co skutkowało błędnym

przyjęciem, iż uzyskana przez Skarżącego proporcja okresów składkowych wynosi 13,5/45 podczas gdy prawidłowe uwzględnienie okresów ubezpieczenia za granicą prowadziłoby to uzyskania proporcji 13,5/25, gdyż przepis art. 8 wprost stanowi, iż okresy ubezpieczenia za granicą uwzględnia się przy ustalaniu i obliczaniu emerytury co nie jest równoznaczne z ich doliczeniem wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego,

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 13 w zw. z art. 14 ust. 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r. przez jego błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie, iż ustalenie rzeczywistej kwoty świadczenia emerytalnego następuje w oparciu o proporcję okresu ubezpieczenia zgromadzonego zgodnie z ustawodawstwem Rzeczypospolitej Polskiej do sumy wszystkich okresów ubezpieczenia zgromadzonych zarówno w Polsce jak i Australii, podczas gdy przedmiotowy przepis powinien być interpretowany zgodnie z celem zawartej umowy tj. prowadzić do doliczenia do okresu ubezpieczenia w Polsce okresu ubezpieczenia w Australii uzupełniająco w niezbędnym wymiarze.

Skarżący:

I. na podstawie art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z 6 czerwca 2017 r. sygn. akt III AUa [...] i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach, ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z 6 czerwca 2017 r. sygn. akt III AUa [...] i poprzedzającego ten wyrok wyroku Sądu Okręgowego w N. z 28 listopada 2016 r. oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach.

II. na podstawie art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 398¹⁶ k.p.c., wniósł o:

uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z 6 czerwca 2017 r. sygn. akt III AUa [...] i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania skarżącego.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny).

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, że skarżący nie podniósł w treści skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, co oznacza, że nie kwestionował on prawidłowości przeprowadzenia postępowania, w tym postępowania dowodowego, a zatem Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd drugiej instancji.

Nie okazał się uzasadniony zarzut naruszenia art. 8 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym przepisem przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz przy obliczaniu ich wysokości uwzględnia się okresy ubezpieczenia za granicą, jeżeli tak stanowią umowy międzynarodowe. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, że w przepisie tym chodzi o emeryturę od polskiej instytucji i uwzględnienie (sumowanie) okresu ubezpieczenia za granicą. Z pozycji ustawy wynika więc tylko sama możliwość sumowania okresów a nie warunek, że efekt sumowania (wynik) albo jego dopuszczalność w określonym wariantcie uzależnione są od regulacji wewnętrznej drugiego państwa strony umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2018 r., II UK 53/17, LEX nr 2490921). Tezę o sumowaniu niepokrywających się okresów ubezpieczenia w Polsce i za granicą Sąd Najwyższy zaakceptował także w orzecznictwie dotyczącym wykładni postanowień poszczególnych umów bilateralnych (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2010 r., I UK 182/10, LEX nr 785337). Nie jest możliwe uznanie za prawidłową wykładnię omawianego przepisu, zaproponowaną w skardze kasacyjnej, zgodnie, z którą sformułowanie „uwzględnia się” użyte w tym przepisie oznacza jedynie uwzględnienie okresu podlegania ubezpieczeniom za

granicą w zakresie niezbędnym do uzyskania świadczeń. Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca, gdyby jego intencją było takie ograniczenie zakresu uwzględnianych okresów ubezpieczeniowych, wprost wyraziłby to w treści tego przepisu, doprecyzowując go, np. przez użycie sformułowania „w niezbędnym zakresie” albo „w zakresie koniecznym do nabycia świadczeń” lub „w zakresie koniecznym do nabycia świadczeń w wysokości korzystniejszej dla ubezpieczonego”, tymczasem ustawodawca wskazał jedynie ogólnie, że przy ustalaniu prawa do emerytury i renty oraz przy obliczaniu ich wysokości uwzględnia się okresy ubezpieczenia za granicą, zastrzegając wszakże, że wymagane są do tego postanowienia umów międzynarodowych. Rozważając zatem cel analizowanej instytucji należy wskazać, że było nim umożliwienie nabycia prawa do świadczeń emerytalno-rentowych, w sytuacji, gdy polski staż ubezpieczeniowy mógłby okazać się niewystarczający, a jednocześnie uwzględnienie okresów ubezpieczenia za granicą przy ustalaniu wysokości tych świadczeń. Brakuje jednak podstaw, aby uznać, że celem tym było jedynie częściowe, korzystniejsze dla ubezpieczonego doliczanie okresów ubezpieczenia za granicą. Zauważyć przy tym należy, że przepis ten, z natury rzeczy, ma charakter ogólny, bowiem szczegółowe zasady wzajemnego uwzględniania okresów ubezpieczeniowych i ustalania wysokości świadczeń zawarte są w umowach bilateralnych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, a poszczególnymi krajami, z którymi takie umowy zostały zawarte. Zatem, w świetle powyższych rozważań, omawiany zarzut okazał się nieuzasadniony, bowiem Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 8 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Nie okazał się również uzasadniony zarzut naruszenia art. 13 w zw. z art. 14 ust. 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym podpisanej w Warszawie dnia 7 października 2009 r. Zgodnie z art. 13 wspomnianej Umowy, jeżeli ustawodawstwo Rzeczypospolitej Polskiej uzależnia nabycie, zachowanie lub przywrócenie prawa do świadczenia od zgromadzenia okresu ubezpieczenia, to instytucja właściwa uwzględnia, w niezbędnym zakresie, okresy stałego pobytu w Australii w wieku produkcyjnym, jeżeli okresy te się nie pokrywają. Natomiast na podstawie art. 14 ust. 2 Umowy, jeżeli zgodnie z ustawodawstwem Rzeczypospolitej Polskiej prawo do świadczenia powstaje

dopiero po uwzględnieniu okresów stałego pobytu w Australii w wieku produkcyjnym, to instytucja właściwa: (1) ustala teoretyczną kwotę świadczenia, jakie przysługiwałyby w przypadku, gdyby wszystkie okresy ubezpieczenia zostały zgromadzone zgodnie z ustawodawstwem Rzeczypospolitej Polskiej, (2) na podstawie teoretycznej kwoty świadczenia, o której mowa w punkcie (1), ustala rzeczywistą kwotę świadczenia w oparciu o proporcję okresu ubezpieczenia zgromadzonego zgodnie z ustawodawstwem Rzeczypospolitej Polskiej do sumy wszystkich zgromadzonych okresów.

W ocenie Sądu Najwyższego nie jest prawidłowa wykładnia, zaproponowana przez skarżącego, zgodnie z którą termin „wszystkich okresów” rozumieć należy jako sumę wszystkich okresów niezbędnych do uzyskania emerytury i wymaganych przez ustawodawstwo polskie, a art. 13 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Australią o zabezpieczeniu społecznym, wyraźnie precyzuje, że chodzi o uwzględnienie okresu stałego pobytu w Australii w niezbędnym zakresie. W pierwszej kolejności wskazać należy, że art. 13 Umowy wprost odnosi się jedynie do nabycia, zachowania lub przywrócenia prawa do świadczenia, nie zaś do ustalenia jego wysokości. Dla celów ustalenia wysokości świadczenia przewidziany został art. 14, który w ust. 1 przewiduje zasady ustalania wysokości świadczenia w przypadku nabycia prawa do świadczenia jedynie w oparciu o „polskie” okresy ubezpieczeniowe, natomiast w ust. 2 zasady ustalania jego wysokości, gdy uwzględniono również okresy pobytu w Australii. W tym sensie faktycznie art. 14 stanowi konsekwencję art. 13 Umowy, bowiem konsekwencją zastosowania art. 13 Umowy w danej sprawie i ustalenia prawa do świadczenia w oparciu jedynie o okresy ubezpieczenia w Polsce albo z uwzględnieniem okresów pobytu w Australii, jest zastosowanie albo art. 14 ust. 1 albo art. 14 ust. 2 Umowy. Nie oznacza to jednak, że oba te przepisy regulują kwestię nabycia prawa do emerytury, bowiem kwestia nabycia prawa stanowi przedmiot regulacji art. 13, natomiast art. 14 dotyczy wysokości świadczenia, natomiast prawo do świadczenia i jego wysokość, są to dwie odrębne kwestie, gdzie kwestia ustalenia wysokości świadczenia jest w ogóle pochodną ustalenia prawa do niego.

Ponadto to, wskazać należy, że zaproponowana przez skarżącego wykładnia jest wykładnią *contra legem*, art. 14 ust. 2 pkt 2 wprost wskazuje, że

dotyczy proporcji okresu ubezpieczenia zgromadzonego zgodnie z ustawodawstwem Rzeczypospolitej Polskiej do sumy wszystkich zgromadzonych okresów, bez dodatkowego uściślenia, że chodzi jedynie o okresy uwzględnione przy ustalaniu prawa do świadczenia. Skoro zatem strony Umowy nie zdecydowały się na takie dookreślenie zakresu okresów branych pod uwagę przy ustalaniu proporcji dla celów ustalenia wysokości świadczenia, to nie jest możliwe uznanie, że sformułowanie „wszystkich zgromadzonych okresów” dotyczy jedynie okresów uwzględnionych przy ustalaniu prawa do świadczenia. Zwłaszcza, że postanowienie to wprost odwołuje się do okresów zgromadzonych, wskazując, że chodzi o wszystkie takie okresy. Gdyby intencją stron umowy było ograniczenie okresów, o których mowa w tym przepisie jedynie do okresów zaliczonych przy ustalaniu prawa do świadczenia na podstawie art. 13, to z pewnością wprost zostałyby to wskazane w treści art. 14 Umowy, a przynajmniej strony nie odwoływałyby się do wszystkich zgromadzonych okresów, tylko wskazałyby na przykład, na wszystkie okresy zaliczone przy ustalaniu prawa do świadczenia. Prawidłowo zatem uznał Sąd drugiej instancji, że w przepisie tym chodzi o wszystkie okresy ubezpieczeniowe, zarówno te zgromadzone w Polsce, jak i w Australii.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁴ § 1 k.p.c.

a